

Joanna Kowal

Środowisko rodzinne a wyniki w nauce uczniów jedynaków szkół podstawowych województwa śląskiego

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (26-27), 90-103

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Kowal

Środowisko rodzinne, a wyniki w nauce uczniów jedynaków szkół podstawowych województwa śląskiego

Wprowadzenie

Już w czasach starożytnych Platon głosił, że „rodzina jest podstawową komórką życia społecznego i główną instytucją wychowawczą”¹. Jest najważniejszym ośrodkiem sfery rozwoju emocjonalnego i kształtowania postaw moralnych dzieci. To właśnie w rodzinie dziecko zdobywa pewne doświadczenia jedności, bezpieczeństwa, miłości i ofiarności. Formułuje się osobowość dziecka.

J. Szczepański pisze, że rodzina zapewnia jednostce zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, potrzeb zwierzenia się z przeżyć konfliktowych, wyzbycia się upokorzeń, daje poczucie bezpieczeństwa². Rodzina jest dla jednostki grupą podstawową, to znaczy taką, w której członkowie pozostają ze sobą w bliskim kontakcie i współdziałają ze sobą³.

Opierając się na badaniach środowiska rodzinnego jedynaków L. Turowska twierdzi, że rodzice traktują jedynaków w sposób sprzyjający ich rozwojowi intelektualnemu. W rodzinie jednodzietnej dostrzegamy demokratyczną postawę rodziców wobec dzieci. Jedynacy wykazują silniejszą skłonność do przebywania z osobami dorosłymi, których traktują jako źródło pomocy w zaspokajaniu własnych potrzeb⁴.

Wzorce osobowe rodziców i innych członków rodziny odciskają się trwale w psychice dziecka, wywołując odpowiednie nastawienie do uczenia się. Tym samym rodzice muszą żywo interesować się postępami dziecka, zapewnić mu właściwe warunki do pracy umysłowej oraz utrzymywać stały kontakt ze szkołą.

¹ B. Dymara, Dziecko w świecie szkoły, Kraków 1998

² J. Szczepański, Elementarne pojęcie socjologii, Warszawa 1972

³ M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiełło-Jarża, Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, Warszawa 1985

⁴ L. Turowska, Środowisko rodzinne jedynaka, a jego przystosowanie szkolne, Warszawa 1987

Swoista enklawa, jaką stanowi rodzina polska oraz bezpieczne w niej schronienie, uwarunkowane są historycznie⁵. Jako środowisko wychowawcze, oddziałuje na dziecko w sposób wszechstronnie zróżnicowany. Poznawanie i zrozumienie przez wychowanków zjawisk zachodzących w otaczającym świecie odbywa się przy dominującym udziale rodziców. Uczą oni dziecko wartościowania przyjętych norm społecznych, kształtują światopogląd. Stopień, w jakim środowisko rodzinne wpływa na rozwój dziecka zależy w znacznej mierze od poziomu świadomości wychowawczej rodziców, a świadomość wychowawcza, to poznawczy komponent kultury pedagogicznej. Składają się na nią następujące elementy:

- wiedza dotycząca dziecka
- znajomość celów wychowania oraz wielorakich uwarunkowań rozwoju osobowości dziecka ⁶

Aby wypełniać właściwie swe funkcje rodzicielskie, rodzice powinni posiadać wysoki poziom świadomości wychowawczej, a więc zdawać sobie sprawę z celów własnej działalności rodzicielskiej, rozumieć jej uwarunkowania i konsekwencje. Posiadanie świadomości wychowawczej oznacza posiadanie wiedzy na temat rozwoju i wychowania dziecka. Znajomość celów wychowawczych, to posiadanie określonego ideału wychowywania, znajomość metod oddziaływania, by ich stosowanie gwarantowały optymalne zbliżenie do przyjętego wzorca ⁷. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że we współczesnej rodzinie zarówno kobieta, jak i mężczyzna mają równe prawa. Często oboje zajmują się wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu.

W. Okoń wyróżnia następujące kategorie rodzin:

- a/ tradycyjna
- b/ partnerska
- c/ pełna
- d/ niepełna (brak matki lub ojca)
- e/ zastępcza ⁸

Rodzina współczesna – tradycyjna - to rodzina, która choć powinna być partnerska, formą i stylem zbliżona jest do rodziny patriarchalnej, w której głową rodziny i reprezentantem na zewnątrz jest ojciec. Matka spełnia w niej drugorzędną rolę. Jest opiekunką, wychowawczynią jego dzieci, bez wpływu na wszelkie decyzje.

⁵ B. Dymara, Dziecko w świecie szkoły, Kraków 1998

⁶ A. Rożnowska, Wybrane aspekty wychowania w rodzinie, Słupsk 1998

⁷ Tamże

⁸ W. Okoń, Słownik Pedagogiczny, Warszawa 1984

Rodzina współczesna – partnerska - to rodzina, w której małżonkowie mają równe prawa oraz takie same obowiązki.

Rodzina współczesna – pełna - jest rodziną kompletną, to znaczy, że jest w niej matka, ojciec i inni członkowie. Wspólnie mieszkają, pracują, zajmują się wychowywaniem potomstwa. Dzieci i ich dobro są dla nich wartościami najwyższymi.

Rodzina współczesna – niepełna - pozbawiona jest matki lub ojca. Dość często w takiej rodzinie powstają trudności wychowawcze, związane przede wszystkim ze zmniejszoną, bo sprawowaną przez jedną osobę, opieką nad dzieckiem. Widoczny jest również brak normalnej atmosfery wychowawczej, w której prawidłowy układ stosunków między ojcem a matką staje się pierwszym wzorcem postępowania dla dziecka. Głównymi przyczynami powstawania rodzin niepełnych są:

- śmierć jednego z małżonków
- rozwiązanie małżeństwa przez rozwód
- samotne (z wyboru) macierzyństwo
- wyjazd za granicę

Rodzina współczesna – zastępcza – to rodzina wychowująca dzieci, których rodzice nie żyją, bądź nie są w stanie ich wychowywać. Dzieci te kierowane są do skrupulatnie dobieranych rodzin zastępczych. Decyzje w tej sprawie podejmują Wydziały Zdrowia administracji terenowej wspólnie z powołanymi do tego celu innymi instytucjami, np. Sądami Opiekunческими czy Ośrodkami Adopcyjnymi.

Wszystkie opisane wyżej modele rodziny współczesnej, bez względu na spojrzenie różniące w tej kwestii psychologów i pedagogów, klasyfikowane są ze względu na funkcje wypełniane przez rodzinę. Rodzina, jak już wcześniej wspomniano, spełnia przede wszystkim funkcje wychowawczą, a więc podstawową.

M. Ziemska uważa, że funkcje rodziny można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach. Pierwszej, obejmującej spełnianie zadań na rzecz społeczeństwa oraz druzgiej – spełniającej zadania na rzecz swoich członków⁹. Wymienia m.in. funkcję prokreacyjną (rozrodczą). Choć pełni ona rolę zaspokajania potrzeb seksualnych męża i żony, to naczelnym jej zadaniem jest dostarczenie nowych jednostek nie tylko dla rodziny, ale i społeczeństwa. Następną jest funkcja produkcyjna. Jej celem jest dostarczanie społeczeństwu pracowników, a więc siły roboczej, wzmaga siły twórcze i wytwórcze, zaspokaja potrzeby ekonomiczne. Kolejną jest funkcja opiekuńczo – usługowa. Polega ona na zaspokajaniu codziennych usług oraz opieki nad tym, który jej potrzebuje, np. dzieciom, starcom. W ten sposób zaspokojona jest potrzeba troski o innych oraz potrzeba doznawania opieki. Funkcja socjalizująca – wychowawcza to wprowadzenie dzieci do społeczeństwa. Przekazanie im języka, zwyczajów i obyczajów.

⁹ M. Ziemska, Rodzina i dziecko, Warszawa 1986

Wprowadza w świat wartości moralnych i kulturowych. Przygotowuje do pełnienia określonej roli w społeczeństwie. Ostatnią, choć nie mniej ważną, jest funkcja psychohygieniczna. Ma ona zapewnić dzieciom stabilizację, bezpieczeństwo, możliwość wymiany emocjonalnej i tworzenie warunków niezbędnych dla prawidłowego rozwoju osobowości. Ma wpływ na dojrzałość emocjonalną i równowagę psychiczną.

Każda rodzina, a w niej oboje rodziców, bez względu na to, czy zdają sobie sprawę, czy też nie, stwarza podstawy do rozwoju osobowości dziecka. Wiele więc zależy od tego, czy i w jakim stopniu współcześni rodzice przygotowani są do pełnienia tych ról i funkcji. W sytuacji, w której rodzice nie wypełniają należycie jednej z nich, dochodzi do dysfunkcjonalności. Ma ona negatywny wpływ na rodzinę, w szczególności zaś na dzieci¹⁰.

Sposoby pełnienia funkcji wychowawczych przez rodzinę oraz skutki oddziaływania obojga rodziców na ich dziecko zależy w znacznej mierze od postawy ojca i matki w stosunku do dziecka. Na tę zależność, psychologowie i psychiatrzy uwagę wrócili już w latach trzydziestych minionego stulecia¹¹.

Z literatury pedagogicznej wynika, że postawy rodzicielskie wywierają ogromny wpływ na edukację ucznia, szczególnie jedynaka. Teoretycy obejmują nimi pewne ogólne nastawienie rodziców do wszystkiego, co łączy się ze szkolną edukacją ich dzieci, a zwłaszcza, gdy dotyczy to klas I – IV¹².

„Postawą rodzicielską” nazywa M. Ziemska tendencję do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka.

Na postawę rodzicielską według T. Kukołowicz składają się trzy czynniki:

- myślowy
- uczuciowy
- działania

Przez wzgląd na dziecko, sposób werbalny jest najczęściej stosowanym wyrażeniem czynnika myślowego. Czynniki uczuciowy wyrażany jest zarówno w wypowiedziach, jak i przez zachowanie rodziców. Czynniki działania objawia się aktywnym zachowaniem w stosunku do dziecka, np. poprzez rozpieszczanie lub karcenie¹³.

Postawę rodziców powinna cechować plastyczność i uległość zmianom zachodzącym wraz z rozwojem psychofizycznym i emocjonalnym dziecka. Zmianie tej najczęściej podlega stopień i jakość dawanej dziecku swobody oraz jakość i forma dozoru. W odniesieniu do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, na plan

¹⁰ M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986

¹¹ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza* Warszawa 1998

¹² A. Rożnowska, *Wybrane aspekty wychowania w rodzinie*, Słupsk 1998

¹³ T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje*, Warszawa 1983

pierwszy wysuwa się postawa akceptująca dziecko. Akceptacja jest, bowiem zasadniczym warunkiem, a nawet rdzeniem prawidłowego układu stosunków w rodzinie. Przesądza on o dobrej lub złej atmosferze, o zadowalającym lub nie, pełnieniu funkcji wychowawczych przez rodziców. Akceptacja dziecka to przyjmowanie go takim, jakie jest, z jego wszystkimi zaletami i wadami. Nie oznacza to oczywiście bezkrytycznego stosunku do dziecka, lecz wysoki stopień empatii i tolerancji, jakie dzieci napotykały w swoim barwnym życiu szkolnym..

Godnym zwrócenia uwagi jest fakt, że rodzice o takiej postawie, poświęcają swemu dziecku wiele czasu: uczestniczą w jego zajęciach, interesują się jego postępami w szkole, a w razie potrzeby pomagają mu w nauce. W każdej sytuacji starają się przyjść mu z pomocą. Ten rodzaj postawy rodziców szczególnie oczekiwany jest przez dzieci rozpoczynające obowiązki szkolne. Zachowania takie nasilają się w rodzinach z jedynakiem.

Również postawa współdziałająca z dzieckiem wpływa korzystnie na przebieg jego edukacji. Wyraża się w niej stała gotowość rodziców do udziału w jego zajęciach. Bądź z inicjatywy rodziców, bądź spełniając oczekiwania dziecka, czy też na jego życzenie lub prośbę. Formy współdziałania mogą być przy tym rozmaite. Zależnie od wieku dziecka i jego potrzeb rozwojowych, będzie to udział w zabawie, rozmowa i udzielanie odpowiedzi na liczne pytania, przeglądanie zeszytów, czy wyjaśnianie wątpliwości nasuwających mu się w trakcie odrabiania lekcji, bądź okazywanie zainteresowania działalnością dziecka i jego środowiskiem poza rodziną.

Postawa akceptacji dziecka tworzy zasadniczą przesłankę prawidłowej atmosfery wychowawczej w rodzinie oraz warunkuje rozwój licznych pozytywnych postaw wobec niego. Postawa odrzucania, stanowi jej przeciwieństwo. Zdecydowanie utrudnia osiąganie pozytywnych wyników w nauce szkolnej i zakłóca rozwój osobowości dziecka. Przyjmuje się czasami, że dziecko odrzucane, to przede wszystkim dziecko niechciane, które urodziło się w momencie niedogodnym dla małżonków lub dla jednego z nich. Dziecko takie odczuwa samotność i wyobcowanie. Ma to ogromny wpływ na jego kontakt z rówieśnikami oraz całą edukację szkolną¹⁴.

Inną, również negatywną jest postawa odtrącająca dziecko. Rodzice reprezentujący taką postawę okazują swemu dziecku niezadowolenie, wręcz rozczarowanie z powodu jego istnienia. Cechuje ich dyktatorskie podejście do dziecka. Kierują nim wyłącznie za pomocą rozkazów i zakazów. Stosują surowe kary, najczęściej nieproporcjonalne do przewinienia¹⁵. Dziecko odtrącone przez rodziców, podobne odczucie przenosi na grunt szkolny. Wśród swoich rówieśników staje się dzieckiem gorszym, nietolerowanym przez koleżanki i kolegów. Niejednokrotnie jego

¹⁴ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973

¹⁵ Tamże

zachowanie jest przez nich potępiane, a postępy w nauce są krytykowane. Nieudane próby osiągnięcia dobrych wyników w nauce są wyśmiewane i stają się przedmiotem szyderstw.

Do podobnych, a często bardziej drastycznych skutków może doprowadzić postawa nadmiernie wspomagająca. Cechuje ona przeważnie tych rodziców, którzy mają wysokie aspiracje w stosunku do dziecka. Chcą ukształtować je według idealnego wzorca, nie licząc się z jego zdolnościami i predyspozycjami. Ograniczają jego aktywność, samodzielność i swobodę, bezkrytycznie stosując sztywne reguły bez możliwości ustępstw, naginając jego zachowanie do idealnego. Dziecko nie ma żadnej swobody działania. Wszelkie formy jego aktywności są kierowane i korygowane. Wciąż żąda się od niego sukcesów, a przy jakichkolwiek błędach i niepowodzeniach czeka dezaprobata i ostra krytyka¹⁶. Rodzice dążą, by ich dziecko było najlepsze.

Dzieci z takich rodzin przejawiają skłonność do depresji i stanów lękowych. Szczególnie w obawie przed otrzymaniem złej oceny¹⁷. Zostaje w ten sposób zachwiana w nich pewność trafnej odpowiedzi na pytanie zadane przez nauczyciela, a w konsekwencji uzyskanie bardzo dobrej oceny. Stają przed dylematem – czy są w stanie sprostać wymaganiom stawianym przez rodziców.

Postawa, która oparta jest na silnej koncentracji uwagi na dziecku, to postawa nadmiernie chroniąca. Pojawia się w niej tendencja utrzymywania stałego i bliskiego kontaktu za cenę eliminowania lub znacznego ograniczenia kontaktów z innymi ludźmi, głównie rówieśnikami z klasy szkolnej. Choć dotyczy to obojga rodziców, jednak najczęściej postawa taka cechuje matki w stosunku do dzieci jedynych. Z jednej strony pozwalają dziecku na bardzo wiele, rozpicszczają go i ulegają zachciankom, z drugiej jednak są w ciągłym lęku o jego zdrowie i bezpieczeństwo, hamując jego aktywność i samodzielność, nakładając szereg ograniczeń – jak sądzą – dla jego dobra. Wychowanie „cieplarniane”, usuwanie z życia wszelkich przeszkód, utrudnia proces jego socjalizacji i usamodzielniania się¹⁸. Nadopiekuńczość ma niekorzystny wpływ na przystosowanie dziecka do warunków szkolnych. Rodzice nadmiernie opiekuńczy nie tylko zabiegają o zgromadzenie wokół dziecka potrzebnych mu dóbr, ale i usiłują wykluczyć wszelką samodzielność w zakresie ich zdobywania i użytkowania. Usuwają z drogi wszelkie przeszkody i trudności. Przykładem takiego postępowania jest pomoc przy odrabianiu zadań domowych, nawet do całkowitego ich rozwiązania. Postawa przesadnie opiekuńcza przejawia się także w pomaganiu lub wręcz wyręczaniu w przygotowaniu i pakowaniu książek i zeszytów do szkoły. Obniża to wiarę we

¹⁶ Tamże

¹⁷ A. Gurzycka, Błąd w wychowaniu, Warszawa 1990

¹⁸ M. Przelatnik-Gierowska, Z. Włodarski, Psychologia wychowawcza, Warszawa 1998

własne siły i zmniejsza zdolność do skutecznego radzenia sobie z przeszkodami wynikającymi z realizacji programu nauczania¹⁹. Uczeń, którym rodzice opiekują się nadmiernie, liczy przede wszystkim na pomoc innych. Kiedy pomocy tej nie otrzymuje, czuje się bezradny. Oczywiście konsekwencją takiego postępowania są zauważalne trudności w nauce.

Skutki podobne do opieki nadmiernej przynosi opieka niedostateczna. Niekorzystnie kształtuje osobowość w okresie wczesnoszkolnym. Zaniedbywanie dziecka, brak dla niego czasu, wpływa negatywnie na jego edukację.

Rodzice, którzy prawidłowo opiekują się dzieckiem - uwzględniają jego potrzeby. Dziecko jako uczeń, potrafi dostosować się do wymagań szkolnych. Szybko nawiązuje kontakt z rówieśnikami, staje się samodzielny. Umie sprostać stawianym zadaniom. Dotyczy to również ucznia jedynaka. Jedyństwo, czyli posiadanie jedynego dziecka w rodzinie jest sytuacją raczej niekorzystną dla wychowania dziecka.

Problem jedynactwa w Polsce nabiera coraz większego znaczenia, zarówno ze względów demograficznych jak i pedagogicznych. Powszechnie i automatycznie przypisuje się jedynakom wiele cech negatywnych:

- niski poziom uspołecznienia
- zaburzenia emocjonalne
- egocentryzm
- egoizm

Dziecko nie mające rodzeństwa jest samotne, nie potrafi obcować z innymi. Wydaje się, że tego rodzaju poglądy – tak jak wszystkie stereotypy – są krzywdzące. Sytuacja jedynaków we współczesnej rodzinie przestała już być tak wyjątkowa i niekorzystna, jak dawniej. W małej rodzinie żyjącej w mieście, posiadanie tylko jednego dziecka nie należy do rzadkości. Jeżeli matka pracuje zawodowo, to dziecko styka się wcześniej – w przedszkolu – z grupą rówieśników i podlega jej oddziaływaniom uspołeczniającym. Trzeba również podkreślić pewne pozytywne strony pozycji jedynaka. Jeżeli dorośli wychowują go racjonalnie, nie stwarzają sytuacji przeciążającej jego układ nerwowy, to jedynak ma warunki szybkiego rozwoju umysłowego w ciągłym kontakcie z dorosłymi, którzy zaspokajają jego ciekawość i zainteresowania. Unika też przykrych doznań związanych z rywalizacją rodzeństwa o względy matki i ojca, a potrzebę szerszych więzi społecznych może zaspokoić w śród-wisku kolegów i rówieśników w grupie szkolnej²⁰. Obserwując różne poglądy na temat pozycji jedynaka w rodzinie, nie sposób nie odnieść się do badania J. Rembowskiego. Wykazał on pozytywny obraz stosunków w rodzinie z jedynym dzieckiem. W młodszym wieku szkolnym

¹⁹ D. Ekiert-Grabowska, *Dzieci nieakceptowane w klasie szkolnej*, Warszawa 1982

²⁰ M. Przetacznik-Gicrowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1998

jedynacy ujawnili silną więź emocjonalną z obojgiem rodziców, w szczególności zaś z matką. Przy pewnych tendencjach do utrzymywania dzieci w zależności od siebie, jak też do nadmiernej koncentracji na dziecku, matki przejawiają na ogół postawy prawidłowe, stymulując aktywność ruchową i werbalną dziecka oraz rozmaite formy wyrażania uczuć i potrzeb. Jedynacy mieli jednak większą trudność w przystosowaniu się do pobytu w szkole i wymagań nauczycieli²¹. Z badań J. Rembowskiego wynika także, że jedynacy osiągają lepsze od innych dzieci postępy w nauce, przede wszystkim w klasach niższych. Ich przystosowanie do środowiska szkolnego zależy od tego, czy uczęszczały do przedszkola, czy też nie. Większość jedynaków nie ma jednak trudności w kontaktach grupą rówieśniczą. Na ogół ograniczają się do kilku wybranych przyjaciół²².

Z. Zborowski w badaniach swych podkreśla, że dla dziecka nie mającego rodzeństwa, jedynym układem odniesienia w rodzinie są jego rodzice. Jedynak porównuje się z nimi, stara się im dorównać. W skutek tego osiąga przedwczesną dojrzałość. Staje się poważny, co na ogół wiąże się z niską samooceną, a niekiedy także bezkrytycznym podporządkowaniem się normom i wartościom przyjętym w rodzinie²³.

Funkcjonowanie rodziny i właściwe jej oddziaływanie wychowawcze zależy od różnorodnych czynników:

- postaw rodzicielskich
- atmosfery rodzinnej
- organizacji życia i pracy²⁴

W rodzinach dzieci jedynych sytuacja jest trudniejsza. Warunkuje to przede wszystkim struktura rodziny przyczyniająca się zbyt często do wielkiej koncentracji uwagi na jedynaku. Nie posiada on możliwości wchodzenia w interakcję z rodzeństwem. A przecież są one kluczowe w procesie kształtowania sylwetki społeczno-moralnej²⁵.

Rodzice przejawiają ogromną obawę i lęk o bezpieczeństwo swych jedynaków, chronią ich przed wykonywaniem wszelkich prac, obowiązków²⁶. Zachowanie rodziców przepełnione zbyt dużą troską i opieką przyczynia się do kształtowania jednostek, którym najczęściej trudno znaleźć właściwe miejsce w społeczeństwie. Usuwanie przeszkód na drodze rozwojowej dziecka kształtuje w efekcie osobowość nieodporną na niepowodzenia. Rodzice jedynaka w szczególny sposób zainteresowani są wychowaniem dziecka. Mają wszak tylko jedno w nim pokładają-

²¹ J. Dembowski, Jedynactwo dzieci w domu i szkole, Warszawa 1975

²² J. Zborowski, Uczeń – jedynak, Warszawa 1975

²³ Z. Zborowski, Stosunki społeczne w klasie szkolnej, Warszawa 1964

²⁴ M. Czyżewski, Postawy rodzicielskie, a przygotowanie pedagogiczne do społecznego funkcjonowania „Problemy Opiekunów – Wychowawców” 1987, nr 6

²⁵ Tamże

²⁶ M. Żebrowska, Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, Warszawa 1986

ją wszystkie swoje nadzieje. Dziecko takie stale obcuje z rodzicami. Mała liczba członków rodziny stwarza mu specyficzne warunki wychowawcze. Ale to nie jedynie uwarunkowania. Wpływ ma szereg innych czynników. Wśród nich są:

- cechy osobowości rodziców
- stosunek rodziców do dziecka
- postawa rodzicielska

Zdaniem R. Wroczyńskiego, społeczne funkcjonowanie zgodne z oczekiwaniami zapewnia spełnienie następujących czynników:

- zespół warunków bytowych, które pozwalają rodzinie na zaspokojenie potrzeb biologicznych, rozwojowych i wychowawczych dziecka
- czas pracy i czas wolny rodziców
- poziom społeczno-kulturalny rodziców i ich umiejętności wychowawcze, wykształcenie, aktywność społeczna i kulturalna
- zgodne pożycie rodziców

Według badań, jedynacy w każdym okresie swojego rozwoju zachowują się nieco dojrzej niż rówieśnicy posiadający rodzeństwo. Dzieje się tak dlatego, że jedynakom nie jest potrzebne współzawodnictwo z rodzeństwem, rodzice także nie stanowią dla nich zagrożenia, a wręcz przeciwnie. Są dla nich pozytywnym odniesieniem²⁷. Warunkiem identyfikacji jest atrakcyjność osoby, grupy lub roli, przez co dziecko nabywa psychicznych predyspozycji do pełnienia tych ról. E. Maccoby wykazał, że jedynacy łatwiej obcuje z rówieśnikami i mają silną wolę²⁸.

Badania J. Dembowskiego wykazały, że jedynacy w młodszym wieku szkolnym wykazują gorsze przygotowanie do wymagań szkolnych w porównaniu z dziećmi mającymi rodzeństwo. Z jednej strony okazali się bardziej towarzyscy i taktowni niż koledzy z rodzin wielodzietnych, z drugiej zaś bardziej nerwowi, mniej odporni na niepowodzenia i trudności. Bardziej ruchliwi i roztargnieni²⁹.

Na dobre przystosowanie się jedynaka do warunków szkolnych wpływ ma wiele czynników. Jednym z nich jest współpraca rodziców ze szkołą. Zajmując się zagadnieniami współuczestnictwa rodziców w procesie edukacji dzieci, obok analizy jego podłoża – stanowiska prawnego-organizacyjnego – uwagę należy zwrócić na stosunek rodziców do szkolnej rzeczywistości obejmującej również proces edukacji dzieci. Pojęcie to należy traktować możliwie szeroko i objąć nim ogólne nastawienie rodziców do tego, co łączy się ze szkolną edukacją ich dziecka. Ono może stanowić swoistą siłę napędową ich działań w ramach uczestnictwa w procesie edukacji.

²⁷ L. Turowska, *Środowisko rodzinne jedynaka, a jego przystosowanie szkolne*, Warszawa 1987

²⁸ Stanowisko M. Maccoby podaje J. Dembowski w pracy pt.: *Jedynactwo dzieci w domu i szkole*, Warszawa 1975

²⁹ J. Dembowski, *Jedynactwo dzieci w domu i szkole*, Warszawa 1975

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rodzina stanowi dla dziecka pierwsze środowisko rozwojowe i wychowawcze. Nie można wyobrazić sobie udoskonalenia oddziaływania pracy szkoły na uczniów, szczególnie jedynaków, bez równoczesnego zacieśniania współpracy z rodzicami. Wiele zależy więc od tego, w jakim stopniu rodzice są do tej współpracy przygotowani. Celowy i długotrwały kontakt rodziców dzieci w okresie wczesnoszkolnym z nauczycielami jest niezmiernie ważny, gdyż prowadzi do podniesienia wyników w nauce i wychowaniu oraz do wyeliminowania trudności, na które uczeń napotyka, a w tym także jedynak. Trudno sobie wyobrazić ucznia, który osiąga właściwe rezultaty nauczania bez ścisłej współpracy jego rodziców z nauczycielami. Na wyniki w nauce jedynaków szczególnie wpływa współdziałanie rodziców z wychowawcami klas oraz wychowanie w środowisku rodzinnym.

Wyniki badań

Badania przeprowadzono w latach 2002/2003 wśród uczniów szkoły podstawowej w Katowicach, szkoły podstawowej w Chorzowie i szkoły podstawowej w Zabrze. Po zastosowaniu badań wstępnych wyodrębniono grupę 140 uczniów klas III – V. Z tego grona szczegółowymi badaniami objęto 37 jedynaków oraz ich rodziców. W badaniach zastosowano:

- wywiad z wychowawcą klasy
- wywiad z uczniem
- wywiad z rodzicami
- test socjometryczny
- test niedokończonych zdań
- karta indywidualna dziecka

Z przeprowadzonego wywiadu z nauczycielami uzyskano dane na temat rodzaju opieki nad dzieckiem. Właściwa opieka rodziców jest zasadniczym czynnikiem sukcesu dzieci w szkole. Okazało się, że 78,4% rodziców zachowuje właściwą postawę rodzicielską. Właściwy stosunek rodziców jest warunkiem pozytywnego nastawienia uczniów do świata, do siebie i do nauki. Kolejnym ważnym problemem są kontakty rodziców ze środowiskiem szkolnym. Wyniki badań wykazały, że 31% matek oraz 17,6% ojców uważa wywiadówkę za najlepszą formę kontaktu z wychowawcą, a 10,7% matek i 28,4% ojców nie uczestniczy w wywiadówkach. Mimo tego ciekawie przedstawiają się wypowiedzi rodziców na temat zainteresowania postępami ich dziecka w nauce. Okazało się, że 43,3% matek i 33,7% ojców systematycznie interesuje się postępami dziecka w nauce. Całkowity brak zainteresowania wykazało 6,8% matek i 16,2% ojców. Wśród badanych uczniów jedynaków, zdolni stanowili 24,3%. 40,5% to uczniowie ze

średnimi wynikami w nauce, a 35,2% z niepowodzeniami szkolnymi. Badania wykazały, że na wyniki w nauce wpływ ma poziom wykształcenia rodziców, natomiast warunki materialne są obojętne.

Sytuacja ucznia w szkole, która obok domu rodzinnego jest dla niego ważnym środowiskiem wychowawczym, ma, jak wynika z teorii pedagogicznej, decydujące znaczenie dla motywacji dziecka do nauki. Najważniejszym jej czynnikiem kształtującym stosunek do nauki są wzajemne stosunki między uczniem, a nauczycielem oraz sposób postępowania nauczyciela z uczniem w procesie pracy szkolnej³⁰.

Wzajemne stosunki określa przede wszystkim wzajemne nastawienie emocjonalne, zainteresowanie uczniem oraz nastawienie ucznia do nauczyciela³¹.

Z badań wynika, że stosunki uczniów do nauczycieli są zasadniczo różne w grupie uczniów zdolnych i źle uczących się. Spośród badanych uczniów źle uczących się tylko znikomy procent jest pozytywnie nastawiony do nauczycieli. Wśród uczniów zdolnych – wszyscy. Podobną opinię w swoich badaniach wyraziła M. Tyszkowa³². Ważnym czynnikiem mającym wpływ na odnoszone sukcesy w nauce jest wiek rozpoczęcia uczęszczania do przedszkola. Badania wykazały, że wszyscy uczniowie jedynacy uczęszczali do przedszkola, przy czym 27,3% badanych w grupie źle uczących się rozpoczęło edukację przedszkolną dopiero w wieku 6 lat.

Formą współpracy rodziców z wychowawcą klasy jest kontrola postępów w nauce swoich jedynaków. Wyniki badań potwierdziły słowa dzieci zdolnych, że ich rodzice nie widzą konieczności stałej kontroli postępów w nauce. 50,2% wszystkich badanych stwierdziła, że nigdy takiej kontroli nie prowadziła. W gronie uczniów źle uczących się, niemal połowa rodziców jest tego samego zdania. Jednocześnie pozostała część rodziców stale kontroluje postępy w nauce. Około 20% wszystkich badanych traktuje temat okazjonalnie. W przypadku dzieci zdolnych, wypowiedzi ich znalazły potwierdzenie w opinii rodziców. Dla 27,3% uczniów zainteresowanie rodziców ma charakter stały. Sporadyczne kontrolowanie postępów w nauce przejawia niewielka grupa rodziców.

Zasadnicze znaczenie dla kształtowania się osobowości dziecka w środowisku rodzinnym ma atmosfera życia rodzinnego oraz sposoby wychowania dziecka³³.

Czynniki kształtujące życie emocjonalne dziecka mają wpływ na powstanie różnorodnych jego postaw, w tym także na jego motywację do nauki.

³⁰ G. Pańtak, Trudności w nauce jako przyczyny niepowodzeń szkolnych, „Problemy Opiekunów Wychowawczych” 1992 nr 2

³¹ S. Katula, A. Janke, Pedagogika rodziny, Toruń 1998

³² M. Tyszkowa, Rozwój dziecka w rodzinie i poza nią, Poznań 1985

³³ M. Warzyszczyk, Wymagania stawiane rodzicom, „Edukacja i Dialog” 1992 nr 8

Dalszym elementem badań jest atmosfera rodzinna i wychowanie dziecka, które wpływają na kształtowanie się stosunku do nauki ucznia zdolnego oraz źle uczącego się. Wyniki badań ukazały, że stopień opieki rodziców nad dzieckiem spełnia wymogi norm. 72,7% rodziców stosuje prawidłową opiekę wychowawczą – dane potwierdzili nauczyciele. Ponadto badania wykazały zakres i rodzaj obowiązków domowych dzieci jedynaków. Wszyscy uczniowie mają przydzielone im przez rodziców obowiązki domowe. Jest to ważny aspekt wychowawczy. Przez zajęcia domowe dziecko uczy się dyscypliny, samodzielności, co korzystnie wpływa na edukację jedynaka.

Sytuacja ucznia w klasie zależy również od pozycji społecznej wśród rówieśników oraz od stosunków zachodzących pomiędzy nimi a kolegami. Pozycję społeczną ucznia i jego współżycie z kolegami określa uznanie ze strony kolegów oraz uczucie przyjaźni, jakim darzą go koledzy³⁴.

W kontaktach koleżeńskich, zarówno w szkole, jak i poza jej terenem, kształtuje się popularność dziecka w zespole. Jej pomiar przeprowadzono na podstawie badań socjometrycznych, polegających na dokonywaniu wyboru kolegów i koleżanek. Wyniki wykazały, że 11,2% uczniów zdolnych nie jest lubiana, natomiast w gronie źle uczących się – 23,1%. Uzasadniając wybór kolegów lubianych, większość dzieci posługiwała się następującymi określeniami: koleżeński, miły, sympatyczny, wesoły, dowcipny, dobry uczeń. Dzieci uwzględniały poza tym wygląd zewnętrzny oraz takie cechy jak: uczciwość, opanowanie, towarzyskość. Uzasadniając zaś fakt nielubienia kolegów, podawały: niekoleżeńskość, samolubność, dokuczliwość oraz „kucie” wiedzy, zazdrość, kłótność, kłamstwo, a także nieładny wygląd. Uczniowie brali pod uwagę głównie cechy osobowości i sposób bycia we wzajemnych kontaktach, a w dalszej kolejności wyniki w nauce.

Osobnym zagadnieniem jest stosunek rodziców do rówieśników dziecka. Doszukując się wpływu tego elementu na rezultaty szkolne, badania dowiodły, że pozytywny stosunek do kolegów wykazują wszyscy rodzice. Zarówno dzieci zdolnych, jak i źle uczących się.

Ponieważ nauka i zachowanie uczniów są przedmiotem zainteresowań rodziców i nauczycieli, dlatego też podjęto próbę ustalenia charakteru ich współpracy oraz wzajemnych oczekiwań i potrzeb w tym zakresie. Problemy te rozpatrywano w kontekście wypowiedzi nauczycieli i rodziców, co pozwala na szerszą ocenę podjętych zagadnień. Do respondentów kierowano często te same pytania, po czym uzyskane odpowiedzi porównywano. W wyniku badań stwierdzono, że wszyscy rodzice uczniów zdolnych kontaktują się ze szkołą. Odmienna sytuacja występuje wśród rodziców dzieci źle uczących się. Aż 19,2% matek i 46,1% ojców nie kontaktuje się ze szkołą.

³⁴ S. Lis, *Proces socjalizacji dziecka w środowisku poza rodzinnym*, Warszawa 1992

Ważnym przejawem współpracy rodziców i nauczycieli staje się wykonywanie wspólnych zadań. Wszyscy rodzice uczniów zdolnych i kilkoro uczniów źle uczących się pomagają wychowawcy. Rodzice dzieci zdolnych podkreślają fakt, że zależy im na utrzymaniu ścisłej łączności ze szkołą. Omawiana współpraca ma charakter jednostronny. Nastawiona jest głównie na postępy ucznia w szkole i w domu, aby włączyć ucznia – jedynaka w nurt życia społecznego.

Współdziałanie nauczycieli i rodziców, to jeden z istotnych czynników prawidłowego funkcjonowania szkoły i rodziny. Warunkuje ono harmonijny rozwój psychofizyczny uczniów. Wpływa zarówno na ich postępy w nauce, jak i ich zachowanie. Daje również szansę ciągłego doskonalenia nauczycielom i rodzicom, jako wychowawcom odpowiedzialnym za wielostronny rozwój psychofizyczny dziecka. K. Kraszewski pisze – współdziałanie tych dwóch środowisk jest wspólną pracą dla osiągnięcia dobra poszczególnych klas i całej społeczności szkolnej w procesie nauczania i wychowania, bo przecież tym właśnie jest edukacja. Naczelnym celem współdziałania rodziców i nauczycieli jest dążenie do usprawnienia pracy wychowawczej z uczniami.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że wszyscy rodzice uczniów zdolnych kontaktują się ze szkołą. Inaczej przedstawia się sytuacja u jedynaka z niepowodzeniami szkolnymi. Dlatego też istotne znaczenie ma współdziałanie wychowawcy z rodzicami uczniów zaniedbujących obowiązki szkolne.

Dla rodzin tych proponuje się środki zaradcze i propozycje kontaktu, chcąc w ten sposób podnieść efekty edukacji ich jedynego dziecka. Propozycją taką może być szeroko pojęta pedagogizacja rodziców, zajęcia otwarte oraz wyrównawcze. W wymienionej triadzie: nauczyciel – dziecko – rodzic, wzmacniana jest pozytywna motywacja ucznia do uczenia się, wspierania jedynaka w jego edukacji, trafne wyrównywanie braków w zakresie wiadomości i umiejętności szkolnych.

Bibliografia:

- Dymara B.: Dziecko w świecie szkoły, Kraków 1998
Gurzycka A.: Błąd w wychowaniu, Warszawa 1990
Katula S., Janke A.: Pedagogika rodziny, Toruń 1998
Kukołowicz T.: Rodzina wychowuje, Warszawa 1983
Lis S.: Proces socjalizacji dziecka w środowisku poza rodzinnym. Warszawa 1992
Pańtak G.: Trudności w nauce jako przyczyny niepowodzeń szkolnych, „Problemy Opiekunczo Wychowawcze”, 1992 nr 2
Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z.: Psychologia wychowawcza, Warszawa 1998
Rożnowska A.: Wybrane aspekty wychowania w rodzinie, Słupsk 1998

- Turowska L.: Środowisko rodzinne jedynaka, a jego przystosowanie szkolne. Warszawa 1987
- Tyszkowa M.: Rozwój dziecka w rodzinie i poza nią, Poznań 1985
- Zborowski J.: Uczeń – jedynak, Warszawa 1975
- Zborowski Z.: Stosunki społeczne w klasie szkolnej, Warszawa 1964
- Ziemska M.: Rodzina i dziecko, Warszawa 1986

Summary

The following article presents the issue of family environment influence on „the only child” students.

It is pointed out here that what influences students’ success is parents’ attitude, educational background and cooperation with the school.

For the only children with difficulties in learning the family’s close cooperation with school and make-up classes are suggested.